Nr. 94. Kraków, Poniedziałek 22 Lutego 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wypieranie Rosyan z Galicyi.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 22 lutego.

Urzędowo ogłaszają 21 lutego w południe:

Sytuacya w Polsce i w Galicyi zachodniej jest ogółem niezmieniona. — Dzień wczorajszy przeszedł spokojnie.

Odparcie ataków na linii Karpat.

W walkach na froncie karpackim od Dukli aż do Wyszkowa odparliśmy znowu kilka ataków rosyjskich wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela, przyczem wzięliśmy 750 ludzi do niewoli.

Pochód na linię Dniestru.

Operacye na południe od Dniestru postępują dalej naprzód.

Na Bukowinie panuje spokój.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Walki w Królestwie Polskiem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 22 lutego.

Biuro Wolffa. Wielka kwatera główna, dnia 21 lutego 1915.

Także i wczoraj, w okolicy na zachód od Grodna, nie nastąpiła jeszcze żadna istotna zmiana.

Na północ od Osowca, na południowy wschód od Kolna i na froncie między Przasnyszem i Wisłą (na wschód od Płocka), odbywały się walki w dalszym ciągu.

W Polsce, na południe od Wisły, nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Pomyślne walki we Flandryi i Francyi.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 22 lutego.

Biuro Wolffa. Wielka kwatera główna, dnia 21 lutego 1915.

Koło Nieuport najechał okręt nieprzyjacielski, jak się zdaje, przeznaczony do szukania min, na minę i zatonął. Nieprzyjacielskie torpedowce zniknęły, skoro je zaczęto ostrzeliwać.

Na drodze Gehwelt-Ypern jakoteż nad kanałem na południowy wschód od Ypern, zabrano po jednym nieprzyjacielskim rowie strzeleckim. Wzięto kilku jeńców.

W Szampanii panował wczoraj, po ciężkich walkach dni minionych, stosunkowy spokój.

Koło Combres odparto trzy ataki, wykonane z zaciętością i dużemi siłami przez Francuzów, wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciół. Wzięliśmy dwóch oficerów i 125 żołnierzy francuskich do niewoli.

W Wogezach postępuje nasz atak dalej naprzód.

W okolicy na południowy wschód od Sulzern wzięliśmy górę Horod i folwarki Britzel i Wiedenthal.

Naczelne kierownictwo armii.

Obrady Koła polskiego.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Wiedeń, 22 lutego.

Mowa prezesa Bilińskiego.

W dalszym ciągu onegdajszego posiedzenia Koła polskiego (Pierwszą część sprawozdania zamieściliśmy we wczorajszym numerze pisma. Przyp. red. »Now. Ref.«) nowo wybrany prezes Koła, Biliński, kontynuował swą mowę programową. Zakończywszy pierwszą część swego przemówienia, wyrażeniem przekonania, iż z powodu Legionów nie będziemy prowadzić walk wewnętrznych, przechodzi mowca w dalszym ciągu wywodów do rozpatrzenia spraw, mających być w obecnej chwili przedmiotem szczególniejszej troski i opieki Koła polskiego.

Uchodźcy wojenni.

1) Sprawa uchodźców wojennych, ich osiedlania się, rozmieszczenia, utrzymanie itd. wymaga ściślejszego zajęcia się nią, bo chociaż rząd w tym kierunku wiele zdziałał, to jednak organizacya tego działu pozostawia jeszcze wiele do życzenia i te kwestye trzeba z rządem szczegółowo omawiać. Z ciągłego narzekania na rząd nie uzyskamy ani złamanego halerza. Trzeba dokładać starań, by rząd skłonić do udzielenia odpowiedniej pomocy, tam gdzie ona jest konieczną. Wydane w ostatnich czasach rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości co do zamknięcia Wiednia dla obcych adwokatów jest zarządzeniem wyjątkowem, tem bardziej krzywdzącem, że odnosi się do osób, które przez wypadki wojenne pozbawione zostały swego mienia i stanowiska.

Akcya ratunkowa dla kraju.

2) Sprawa zaopatrzenia ludności naszego kraju w żywność, nasiona do siewu, bydło, siły pociągowe, narzędzia rolnicze itd. musi być z powodu braku środków do życia, tudzież zbliżającej się pory zasiewów, jak najrychlej załatwioną. Akcya w tym kierunku zapoczątkowana już została przez memoryał komitetu centralnego wydziału towarzystw rolniczych w Wiedniu, wystosowany do rządu w kwestyi uruchomienia gospodarstw rolnych w Galicyi.

Odszkodowanie wojenne.

3) Sprawa odszkodowania wojennego wymagać będzie po zawarciu pokoju energicznych zabiegów o wydanie nowej ustawy, umożliwiającej odbudowanie kraju. Wydane w r. 1866 zasady postępowania przy odszkodowaniach wojennych wraz z dekretem nadwornym z r. 1821 nie mogą służyć za dostateczną podstawę do wymiaru odszkodowania przy takiem zniszczeniu, jakiego widownią jest nasz kraj. Ustalenie rozmiarów szkody musi być już teraz rozpoczęte, trzeba więc co rychlej zacząć stwierdzać te szkody przez komitety lokalne w miarę opróżniania części kraju od nieprzyjaciół.

Przyszłość Polski.

Wreszcie najważniejsza sprawa. 150 lat czekaliśmy na taką chwilę jak dzisiejsza, na ten moment dziejowy. Wielkie wojny toczyły się na naszych ziemiach, wielkie zniszczenia przechodziliśmy, ale naród przetrwał wszystko i odradzał się, wierząc w Boskie miłosierdzie i swoje niespożyte siły żywotne.

My, Polacy, wskutek tej wojny światowej znajdujemy się w najcięższem położeniu. Wiara w zwycięstwo naszej armii dodać nam musi odwagi do przetrwania i tej niedoli. **Nasze interesy są identyczne z interesami dynastyi i monarchii. To daje nam nadzieję utworzenia pod skrzydłami dobrotliwej dynastyi własnego gniazda.** O te sprawy, dla naszego narodu tak żywotne, toczyć się będą układy po wojnie. Rola nasza odpowiadać będzie naszej sile liczebnej a siła ta będzie miała wtedy znaczenie i wartość, gdy będziemy zgodni i solidarni. W imię myśli odbudowania ojczyzny wzywa prezes wszystkich do wspólnej pracy i tym apelem wśród niezmiernie podniosłego nastroju zakończył czcigodny regimentarz swoje przemówienie, przerywane częstymi oklaskami i nagrodzone przy zakończeniu ogólnem powstaniem z miejsc.

Odwrót Rosyan na obu skrzydłach.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 22 lutego.

Prasa francuska przyznaje, że **Rosyanie musieli rozpocząć odwrót na obu skrzydłach, ale twierdzi, że jest to odwrót tylko strategiczny.**

Wielka bitwa na pó noc od Kołomyi.

„Wiener Allg. Zeitung“ donosi z Budapesztu pod datą 20 lutego:

Specyalny sprawozdawca „Pesti Hirlap“ telegrafuje:

Jak się zdaje, **Rosyanie przygotowani byli na atak nasz na Kołomyję, gdyż od pewnego czasu już skierowywali tu rezerwy swoje z Jarosławia. Pochód tych wojsk zapasowych uległ opóźnieniu,** albo też dowództwo armii rosyjskiej doszło do przekonania, że będzie mogło utrzymać Kołomyję nawet dotychczasowemi siłami. W każdym razie ściągnęli Rosyanie obecnie wszystkie siły, które mają do rozporządzenia, **aby utrzymać Stanisławów i wykonują** ciągle nowe ataki przeciw kolumnie naszej, posuwającej się naprzód od Kołomyi.

Przybycie władz austryackich do Czerniowiec.

Wiedeń, 22 lutego.

„Neue Fr. Presse“ donosi: Sprawozdawca „Az Est“ telegrafuje z Borgoprund, 20 b. m.:

Policya czerniowiecka oraz personal administracyjny przybyły do stolicy Bukowiny.

Pochowanie trupów rosyjskich na wyniosłościach Użoku.

Wiedeń, 22 lutego.

„Neue Fr. Presse“ donosi: Sprawozdawca „Az Est“ telegrafuje z Ungvaru, 20 b. m.:

W Karpatach wszędzie śnieg stajał i lśni już tylko na szczytach gór.

Na stokach górskich w okolicy Użoku znaleziono pod stajałym śniegiem bardzo wiele **niepogrzebanych zwłok rosyjskich.** Nasi żołnierze pogrzebali je.

Tendencyjne falsze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 lutego.

Jesteśmy upoważnieni do wyraźnego stwierdzenia, że wiadomość, pochodząca z rumuńskiego dziennika »Universul« o starciu między naszemi wojskami a rumuńskiemi koło Verciorova, powtórzona także przez dzienniki paryskie i przez petersburskie »Birżewyja Wiedomosti« wraz ze szczegółami o komendantach i stratach, **polega jedynie na tendencyjnem zmyśleniu.**

Posiłki francuskie dla Serbii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 22 lutego.

»Corriere della Sera« donosi, **że w wojsku serbskim znajduje się wielu francuskich oficerów artyleryi i że kilka fortów zaopatrzonych zostało w ciężkie armaty francuskie,** które przywieziono via Saloniki.

Generał Pau w Niszu.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Nisz, 22 lutego.

Generał Pau przybył tu w podróży do Rosyi i zabawi dwa dni.

Stan wojenny na wodach angielskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Hamburg, 22 lutego.

Zatopienie angielskiego transportu wojskowego.

»Hamburger Nachrichten« donoszą ze Sztokholmu:

Angielski transport wojskowy, złożony z dwóch tysięcy ludzi, został w angielskim Kanale zatopiony razem z parowcem przewozowym. — Dziennik »Goeteborg Aftonbladet«, który otrzymał powyższą wiadomość, gwarantuje za wiarygodność źródła, z którego ona pochodzi.

Ugodzone torpedą.

Liverpool, 22 lutego.

Parowiec »Cambank« został w podróży z Cardiffu do Liverpoolu, na wysokości wyspy Anglosia, **ugodzony torpedą niemieckiej łodzi podwodnej.** Z załogi dwaj ludzie, którzy skoczyli z pokładu do wody, utonęli, resztę uratowano.

Kopenhaga, 22 lutego.

„National Tidende“ donosi, że okręt norweski „Belridge“, wiozący 7000 tonn nafty, został w drodze do Amsterdamu ugodzony przez torpedę w chwili, gdy znajdował się w kanale koło Folkestone. Ponieważ przednia część okrętu napełniła się wodą, kapitan Olsen kazał załodze, złożonej z 18 ludzi, wsiąść na łodzie. Skoro jednak nieco odpłynęli, kapitan zauważył, że okręt będzie można jeszcze uratować, wysadził swoją załogę napowrót na okręt i puścił pompy w ruch z tak dobrym skutkiem, że cały ładunek nafty został uratowany.

Bunt załogi.

Esbjoerg (Dania, Jutlandya). Na parowcu norweskim „Postad“ wybuchł bunt załogi, w chwili, gdy okręt miał wyruszyć, ponieważ **załoga nie chciała jechać do Anglii.** Sprowadzono policyę, załoga jednak oświadczyła, że z powodu niebezpieczeństwa, wywołanego przez blokadę niemiecką, nie chce jechać. Pertraktacye nie doprowadziły do żadnego wyniku, nie udało się też dostać innych marynarzy.

Także na kilku innych okrętach **załoga oświadczyła, że nie wyruszy.**

Holandya w sprawie blokady.

Berlin, 22 lutego.

»Berliner Tageblatt« donosi z Rotterdamu pod datą 18 lutego:

Panuje tu **wielkie oburzenie na parowiec »Leeda«, który płynął pod flagą holenderską.** Przedsiębiorcy żeglugi zamierzają uprosić rząd, by tym okrętom, które bez pozwolenia jadą pod holenderską flagą, **odebrać prawo lądowania** na przeciąg jednego roku.

Parowce, przeznaczone do Ameryki, mają po większej części obierać drogę naokoło Szkocyi.

Nieliczne okręty, przychodzące z Kanału, donoszą o silnej **służbie wywiadowczej angielskich wyławiaczy torped.** Wogóle nastrój przeciw Anglii z powodu nadużywania flagi, jest bardziej podniecony, niż zwykle.

Ruch z Holandyi do Anglii.

Berlin, 22 lutego.

»Berliner Tageblatt« donosi z Amsterdamu pod datą 18 lutego:

W porozumieniu z rządem i zarządem poczty holenderskiej odejdzie jeszcze we czwartek z Vlissingen parowiec frachtowy, który zabierze pocztę. Przez piątek i sobotę nawet ten parowiec frachtowy nie będzie kursował, za to znowu w niedzielę i zapewne w kilku dniach tygodnia przyszłego. Prasa podaje myśl, by w dniach przerwy ruchu służbę pocztową sprawowały holenderskie **łodzie torpedowe.** O ile angielska linia Harwich utrzyma swój ruch, pokaże się jeszcze.

Wojna Turcyi z trójporozumieniem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 22 lutego.

Główna kwatera donosi:

Na rozmaitych terenach wojny nie zaszła żadna zmiana.

Flota nieprzyjacielska nie próbowała od wczoraj ataku na Dardanele.

Bombardowanie Dardaneli.

Konstantynopol, 22 lutego.

O ostatniem bombardowaniu Dardaneli przez 4 okręty angielskie i 4 francuskie donoszą, że z początku armaty w Bosforze nie odpowiadały, czekając, aż się okręty zbliżą. Potem dopiero otworzyły ogień. **Z 18 strzałów tylko cztery chybiły, inne trafiły. Okręt admiralski został ciężko uszkodzony, trzy inne okręty uczyniono niezdolnymi do dalszej walki.**

Memoryał Greya do Stanów Zjednoczonych.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 22 lutego.

Memoryał Greya do Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na notę amerykańską wywodzi, że ze względu na to, iż Niemcy zapowiedzieli niszczenie okrętów handlowych bez przeszukiwania ich, co dotychczas uważane było zawsze nie za wojnę lecz za korsarstwo, sądzi, iż Stany Zjednoczone nie mogą żądać od rządu angielskiego, aby wydał rozkaz do okrętów handlowych, by nie korzystały z tych środków, któreby je mogły ochronić od zniszczenia. Grey przypomina zajścia podczas amerykańskiej wojny domowej, kiedy okręty amerykańskie posługiwały się flagą angielską, aby ochronić się przed zniszczeniem. Byłoby niesprawiedliwością, gdyby obecnie w odwrotnym wypadku Stany Zjednoczone i inne neutralne państwa brały za złe angielskim okrętom, jeżeli to samo uczynią. Rząd angielski sądzi, że przez jego postępowanie żegluga państw neutralnych nie jest zagrożona i odpowiedzialność za ewentualne szkody spada na Niemcy.

Chiny i Japonia.

Berlin, 22 lutego.

»Local-Anzeiger« donosi z Rotterdamu:

W jednym z artykułów wstępnych napisały »Times«: »Doniesienia chińskie o żądaniach Japonii na pewne wieści są przesadzone, gdyż **kwestya chińska** prawdopodobnie dostała się **pod wpływy niemieckie.**

Twierdzenie to wywołało w Pekinie, wedle sprawozdania »Daily Telegraphu«, **powszechne oburzenie.** Wszystkie dzienniki uważają żądania japońskie **za najgorszy zamach,** jaki kiedykolwiek na Chiny był wymierzony. Żądają też bez wyjątku **całkowitej publikacyi urzędowej rokowań dyplomatycznych z Japonią,** począwszy od 18 stycznia, ażeby świat mógł się bliżej pouczyć o tragedyi, która w ciszy zupełnej rozgrywa się w murach Pekinu.

Wiedeń, 22 lutego.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Kopenhagi pod datą 20 lutego:

Dzienniki podają z Pekinu, że **poddani japońscy** jak najspieszniej opuszczają Pekin i Chiny. **W Szantungu** rozpoczęli Japończycy budowę **dwu kolei strategicznych,** nie prosząc wcale władz chińskich o koncesyę. **Z Söul i z Portu Arthura władze japońskie z powodu przygotowań wojennych wydaliły wszystkich cudzoziemców.**

Przygotowania wojenne Japonii.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 22 lutego.

„Daily Chronicle“ donosi:

Japonia czyni wielkie przygotowania wojskowe. Okręty wojenne odwołano do ojczystych portów, 20.000 ludzi zapisano dla wybrzeżnych pancerników, około 35 pancerników i 35 okrętów wojennych krąży na wybrzeżach chińskich. Trzy roczniki starszych rezerwistów zostały zmobilizowane, a dla Korei ogłoszono stan oblężenia.

Konflikt japońsko-chiński w oświetleniu rosyjskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 lutego.

»Rjecz« pisze o chińsko-japońskim konflikcie:

To, co się z początku wydawało kaczką dziennikarską, okazuje się faktem. Daleki program, zakreślony w żądaniach rządu japońskiego, **przemienia polityczną niezawisłość Chin w fikcyę.** Ważnem jest, że Stany Zjednoczone nie mogą dopuścić do monopolizacyi całego targu chińskiego. Jeżeli rząd japoński mimo to silnie zdecydowany jest swoje żądania przeprowadzić, to jest on widocznie gotów nie unikać albo nawet wywołać konflikt ze Stanami Zjednoczonemi, konflikt, któryby znacznie skomplikował katastrofę światową.

Zgon Verganiego.

Wiedeń, 22 lutego.

W Emmersdorf pod Melk umarł nagle w sobotę w nocy Ernest Vergani, głośny swego czasu przywódca narodowo-niemieckiej partyi w Austryi i redaktor dziennika „Deutsches Volksblatt“.

O pomoc dla kalek.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Tyle kalek po tej wojnie zostanie, bez rąk, bez nóg! Pamiętać o nich musimy, opieką ich otoczyć. Skarb wojskowy daje im pierwszą pomoc, lecz ileż jeszcze dać potrzeba. A obok tych, którzy, walcząc w szeregach, kalekami zostali, są w naszym kraju tacy, których wojna kalekami uczyniła, choć nie należeli do armii.

Pod egidą Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża zawiązała się sekcya, która już dziś śpieszy z pomocą kalekom, by uzyskać mogli sztuczne nogi i ręce (Protezy). Jeżeli starczą pieniężne zasoby, sekcya utworzy zakład, w którym biedacy mogliby nauczyć się zarabiać w zmienionych warunkach na codzienny chleb dla siebie i swoich rodzin. Wybitne rezultaty na Zachodzie niech nam tu będą wzorem i zachętą.

Byśmy te zamiary spełnić mogli, trzeba nam materyalnej pomocy. O tę pomoc i o poparcie naszych dążeń zwracamy się do społeczeństwa. Najskromniejsze datki z serdeczną przyjmiemy wdzięcznością. Nadsyłać je prosimy pod adresem: Kraj. Czerwonego Krzyża w Krakowie, Basztowa 6, II. piętro, w godz. urzędowych od 11—1 i od 4—6 po południu.

Kraków, 22 lutego 1915.

Amalia Kuk. Paweł ks. Sapieha. Dr Bronisław Kader.

KRONIKA.

Kraków, 22 lutego.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Stan zdrowia ks. arcybiskupa Symona tak znacznie się poprawił, iż ks. arcybiskup odprawia mszę św. w swej domowej kaplicy i wkrótce będzie mógł wychodzić z domu.

Z niedzieli. Aura wczorajsza nie odpowiadała w zupełności temu nastrojowi, jaki panował w mieście wśród Krakowian. Był bowiem dzień na ogół pochmurny, słońce wyprawiało figle, kryjąc się co chwilę za ciężkie ołowiane chmury, tylko wiosenna temperatura dopisała przez cały dzień. Mieliśmy uczucie, że to raczej niedziela marcowa lub kwietniowa, a nie połowa lutego. Ciepło wczorajsze wywabiło też z domów tłumnie mieszkańców ewakuowanego miasta na planty, na linię A—B i na Błonia.

Ruch uliczny zwłaszcza w godzinach wieczornych był w mieście ożywiony, nastrój wśród mieszkańców wyborny. Trzeba bowiem zaznaczyć, że niedziela wczorajsza minęła pod znakiem pomyślnych wieści, pochodzących ze źródeł oficyalnych. Tych dobrych wieści jest obecnie coraz więcej. Dowodzą one, że sytuacya w Galicyi wschodniej i Karpatach układa się coraz pomyślniej i że powoli kraj nasz wyzwala się z pod najazdu wroga. Wieści te omawiano wczoraj żywo i wszędzie wyrażano jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Skoro mowa o wczorajszej niedzieli, to trudno nie wspomnieć o podwieczorku wokalno-muzycznym, urządzonym po południu w hotelu Saskim na rzecz ewakuowanych z nad Dunajca.. Tylu jest dzisiaj potrzebujących wsparcia, że faktycznie nieraz trudno rozstrzygnąć, komu iść najpierw z pomocą. Panie krakowskie rozpoczęły humanitarną akcyę na rzecz najbiedniejszych z biednych; na rzecz biedaków wiejskich z nad Dunajca. Ludności tej ewakuowano z nad Dunajca do dalszych gmin poza terenem walk około 30.000. W niektórych gminach ewakuowani musieli opuścić swoje progi w przeciągu pół godziny, to też niejednokrotnie literalnie zabrano tylko to, co było pod ręką. Szereg wsi został doszczętnie zniszczony grana-

tami i szrapnelami rosyjskimi. Bogaci gospodarze stali się nędzarzami, wiele kobiet, których mężowie są na wojnie, zostało pozbawionych dobytku całego i skazanych na ostatnią nędzę wraz z dziećmi, na łaskę włościan z dalszych stron, którzy obecnie sami nic już prawie nie posiadają.

Podwieczorek udał się pod każdym względem, wyborowa publiczność zapełniła salę hotelu Saskiego. Przy pomocy dochodu, jaki panie krakowskie zebrały tą drogą, będzie otarta niejedna łza wieśniaczki polskiej i skarga opuszczonego dziecka polskiego.

Moratoryum a raty hipoteczne. W tutejszych instytucyach finansowych nierzadko zgłaszają się dłużnicy z zapytaniem, ile wobec moratoryum winni obecnie zapłacić na poczet raty hipotecznej; inni nawet mniemają, że moratoryum zwalnia ich zupełnie od uiszczenia raty. — Swego czasu ogłosiliśmy pouczenie ze strony fachowej o rozciągłości moratoryum, z których dziś przypominamy, że nie dotyczy ono bynajmniej rat hipotecznych, zatem opieszały dłużnik hipoteczny naraża się w każdym razie na odsetki zwłoki, a ewentualnie także na ustawowe środki przymusowego ściągnięcia raty.

XVIII posiedzenie Tow. im. Kopernika odbędzie się we wtorek 23 b. m. o godz. 6 po poł. w sali wykładowej instytutu botanicznego przy ul. Lubicz 46, I p. Na porządku dziennym odczyt prof. dr L. Birkenmajera p. t. »Obywatelskie zasługi Kopernika«. Goście mile widziani.

Ze szkoły rysunku, malarstwa i modelowania. Otrzymujemy następujące pismo: W uzupełnieniu programu nauk zarząd szkoły postarał się o prelegentów, którzy przyrzekli wygłosić w uczelni szereg odczytów. Jednym z pierwszych jest p. Piotr Sledziewski, badacz historyi sztuki, który we wtorek t. j. d. 23 o godz. 6 mówić będzie na temat »Studya archeologiczne a malarstwo historyczne«. Wykład odbędzie się w gmachu przy ul. Starowiślnej l. 10. Wstęp dla gości 20 hal.

Program poranku chopinowskiego, który odbędzie się w niedzielę 28 b. m. w sali »Nowości« o godz. 11, jest następujący. Polonez As-dur, Mazurek Fis-moll, Walec Cis-moll, Scherzo B-moll, Nokturn C-moll i 2 preludya odegra p. Janina Ładówna. Balladę F-moll i Barkarollę wykona p. Zofia Zopothowa. Pieśni Chopina (Precz z moich oczu, Piosnka litewska, Melodya, Pieszczotka, Niema, czego trzeba) odśpiewa p. Aleksandra Szafrańska. Akompaniuje dr Jachimecki. Wykład: dr Reiss. — Bilety w księgarni p. A. Piwarskiego i Sp.

Zamiast nafty. Z powodu braku nafty w mieście w wielu mieszkaniach nietylko zaprowadza się gaz do oświetlania i opalania, ale także oświetlenie elektryczne. Do dyrekcyi gazowni i elektrowni napływają liczne podania o instalacyę.

Ogień. W realności pod l. 14 przy ul. Kołłątaja wybuchł ogień wczoraj po południu. Z niewiadomej przyczyny zapaliła się w piwnicy tego domu słoma w siennikach, pozostawionych przez ewakuowaną rodzinę. Wezwana straż pożarna przybyła natychmiast i ogień ugasiła. Szkody nie było żadnej. Kto zapalił słomę, nie wyśledzono.

Sprzedaż soli. Magistrat m. Wieliczki ogłasza, że sprzedaje sól jadalną, sól mieloną nr. 2 i 3, oraz sól bydlęcą. Zamówienia i pieniądze przyjmuje kasa miejska miasta Wieliczki w gmachu magistratu. (A dla czego nie ogłoszono ceny tej soli? Przyp. red.)

Z Brzeska donoszą nam: W powiecie brzeskim znajduje się dotąd około 5000 ludności, ewakuowanej z powiatów tarnowskiego i dąbrowskiego, z gmin położonych w okolicach nad Dunajcem, a objętych obecnie pożogą wojny. Położenie tych ludzi jest wręcz fatalne. Grono wybitnych osób z wicemarszałkiem powiatu, p. Stecem na czele, wdrożyło akcyę celem ulżenia nędzy tych nieszczęśliwych rzesz.

Z ramienia Naczelnego Komitetu Narodowego bawił w powiecie chorąży Legionów Tomasz Pluta, celem zbadania spustoszeń, poczynionych przez inwazyę rosyjską i zebrał obfity materyał faktyczny.

Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Cieszynie donosi, że z powodu nieprzyjmowania listów przez pocztę rosyjską, lecz tylko kart korespondencyjnych i to z państw neutralnych, nie powinno się nadal przesyłać listów do Galicyi wschodniej względnie ewentualnie do innych krajów i państw. Aby jednak utrzymać możność porozumienia się naszych rodaków-uchodźców i nadal z ich rodzinami we wschodniej Galicyi, ew. i innych krajach i państwach, zarząd główny Macierzy Szkolnej zamówił karty korespondencyjne poczty rumuńskiej, po które chcący je nabyć zechcą się zwrócić za kilka dni pod podanym wyżej adresem dołączając znaczek pocztowy za 20 halerzy. Zatrzymane z powyższego powodu do przesyłki do Galicyi wschodniej względnie innych krajów i państw listy po otrzymaniu z Rumunii pocztowych kart korespondencyjnych zwróci się nadawcom celem przepisania ich.

Ze świata.

Legiony w poezyi niemieckiej. Wśród szczerych głosów sympatyi, jakie ukazały się w prasie niemieckiej o Polsce i Legionach, godzi się zanotować wiersz innsbruckiego poety Bernarda Diamanta, zamieszczony w dzienniku »Neueste«z dn. 13 b. m., wychodzącym w Innsbrucku, p. t.:

»Der polnische Legionär«.

Zurückgeblieben von dem Heer
Am Hügel liegt ein Legionär.

Aus seiner Brust fliesst still das Blut,
Des Feindes Kugel traf zu gut.

Die Glieder sind vom Frost erstarrt,
Es hängt das Eis herab vom Bart.

Doch er verbeisst den Schmerz mit Mut,
Sein Aug' auf seiner Heimat ruht.

Er sieht, wie sehr sein liebes Land
Zerstört ist durch des Krieges Brand.

Wo Glück gestrahlt und Fröhlichkeit,
Sieht man nur Not und schweres Leid.

Da denkt er, dass er nimmer werd'
Betreten die geliebte Erd',

Und schluchzt im wilden Schmerze auf;
Den Tränen lässt er freien Lauf.

Gern setzte er sein Leben ein,
Als man bedroht die Heimat sein,

Und gern stieg' er in ew'ge Nacht,
Wenn nur besiegt wär Russlands Macht.

Brak polskich sił nauczycielskich. Z Taboru w Czechach piszą nam: W gimnazyum polskiem w Taborze brak jest następujących sił nauczycielskich: 1) dwóch filologów, 2) germanisty, 3) polonisty, 4) historyka. Komitet czesko-polski upraasza, ażeby kandydaci, chcący objąć te posady, nadsyłali swoje zgłoszenia pod adresem prof. Antoni Ogniewski, Tabor, ul. Hradebni l. 192. Rada szkolna kraj. oświadczyła, że zwróci koszta podróży i przesiedlenia. Ukończeni słuchacze filozofii mogą również wnosić podania.

Związek dziennikarzy czeskich przeciw cenzurze. Z Pragi donoszą: Wydział czeskiego związku dziennikarzy na posiedzeniu swem z dnia 15 b. m. uchwalił jednogłośnie przyłączyć się w sprawie cenzury do znanej enuncyacyi związku dziennikarzy wiedeńskich „Concordia".

Zmiany w generalicyi. »Neue Fr. Presse« donosi: Cesarz nadał generałowi majorowi w rezerwie, Arnoldowi Münzlowi, tytuł i charakter marszałka polnego porucznika oraz zarządził przeniesienie w stan spoczynku generałów majorów Rudolfa Laubego, komendanta 21 brygady artyleryi polowej i Waltera Schreittera von Schwarzenfelda, komendanta 48 brygady piechoty.

Fałszywe noty dwukoronowe. Od pewnego czasu znajdują się w obiegu falsyfikaty nowych not dwukoronowych. W Königinhof aresztowano właśnie tymi dniami na dworcu właściciela drukarni i fabrykanta mydła Jana Simona, ponieważ był podejrzany, że w pewnym hotelu w Turnau wydał takie falsyfikaty. Uwięziony przyznał się, że sfałszował około 150 sztuk not. Ponieważ jednak nie mógł ich puścić w obieg, zniszczył przyrządy, służące do fałszowania. Czy wszystkie noty fałszywe, znajdujące się w obiegu, są jego wyrobu, nie dało się jeszcze stwierdzić.

Najważniejsze oznaki fałszywych not dwukoronowych są: 1-o) Wykonanie tła błękitnego jest niezupełne, wyraz twarzy na falsyfikacie jest twardszy, niż na nocie prawdziwej, rozety cyfr mniej są wypełnione i różnią się w liniach. 2-o) Brunatny podkład na stronie przedniej wykazuje kreskowanie prostopadłe prostolinijne, podczas gdy na nocie prawdziwej składa się z linij falistych.

W tekście są następujące błędy: a) na lewej stronie u góry, gdzie podano oznaczenie wartości noty w językach krajowych, znajduje się w trzecim od końca wierszu »Dvue krune« zamiast »Dvije krune«; b) na prawo w węgierskim tekście noty brak po słowie »Buda« łącznika »Buda-«; c) w słowie »Kormanyzo« brak akcentu nad literą »a«, a w słowie »Fötancsos« znajduje się nad »ö« tylko jedna kreska; d) falsyfikat ma po stronie niemieckiej datę 3 sierpnia, po stronie węgierskiej zaś 5-go sierpnia.

Rosyjscy jeńcy w Karyntyi. Do »Grazer Volksblatt« piszą z Celowca: Wzmagająca się liczba jeńców rosyjskich czyni ich pomieszczenie coraz trudniejszem. Dnia 13 b. m. przywieziono ich tysiąc także do Karyntyi, gdzie część ich ma być umieszczona w Eisenkappel, część w Viktring. Należy oczekiwać, że będą użyci jako robotnicy rolni. Pierwotnie przeznaczony był na pomieszczenie jeńców zamek Tentschach, własność sir Edwarda Goschena, byłego ambasadora angielskiego w Wiedniu, i już sale zamku zostały przystosowane na ten cel, ale w ostatniej chwili odstąpiono od tego zamiaru.

Ruch pocztowy pomiędzy Austryą a Belgią podjęty został w rozmiarach ruchu niemiecko-belgijskiego. — Dopuszczone są za normalną opłatą listy zwyczajne i polecone, kartki pocztowe, druki, próbki towarów i druki kupieckie w języku niemieckim i francuskim do miejscowości: Antwerpia, Leodyum, Verviers i Welkenraedt. — Zabronionem jest przesyłanie wiadomości o ruchach wojsk, lub innych zarządzeniach militarnych.

Szkoły podziemne w Reims. »Berliner Tageblatt« donosi z Amsterdamu: »Times« podaje z Paryża, że w Reims otwarto ponownie szkoły. Ponieważ ostrzeliwanie miasta przez Niemców odbywa się w dalszym ciągu, nie można używać właściwych budynków szkolnych, lecz nauka odbywa się w piwnicach firm szampańskich, w których setki osób od września znalazły już schronienie.

Śmierć admirała angielskiego. Pisma włoskie donoszą z Konstantynopola: Komendant eskadry angielskiej na tureckich wodach, admirał Hardinge, umarł dnia 9 b. m. wskutek rany, otrzymanej w czasie ostrzeliwania floty angielskiej przez Turków z zewnętrznych fortów Dardaneli.

„Legionista polski", kalendarzyk pugilaresowy na rok 1915 wydany nakładem J. Dziubanowskiego, a wykwintnie odbity w Drukarni Związkowej w Krakowie, jest jednym z najbardziej zaleceniu godnych tegorocznych kalendarzyków, odznaczających się dogodnym formatem i ładną oprawą. — Kalendarzyk ozdobiony jest winietą rysunkową wyobrażającą legionistę polskiego, oraz portretem brygadyera Piłsudzkiego. Obok części kalendarzowej znajdujemy w tekście najpotrzebniejsze informacye pocztowe, stemplowe i podatkowe.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

Poniedziałek: „Halka".

Zmarli:

Szpądrowski Ignacy, kierownik szkody ludowej w Tłuczani, umarł w 46 r. życia a 25 roku służby nauczycielskiej 7 b. m.

Elżbieta Skibniewska, właścicielka dóbr, umarła w 46 roku życia w Wiedniu 12 b. m.

Zadurowicz Wojciech umarł w Wiedniu 13 b. m. w 76 roku życia.

Z teatru miejskiego.

»Sułkowski«. Pierwsza część tragedyi S. Żeromskiego.

»Opieka wojskowa.« Komedya w 3 aktach St. Bogusławskiego.

Refleksem wielkiej tragedyi dziejowej z przed lat stu, gdy druzgocące orły napoleońskie przebiegały Europę, stwarzając dzisiejszy ponownie burzony w chwili obecnej polityczny porządek rzeczy, jest wielka tragedya St. Żeromskiego o Sułkowskim. Legendarna to już prawie postać naszej przeszłości, niedoceniona przez współczesnych, a teraz dopiero z pyłu zapomnienia odgrzebana przez historyków, staje obok postaci takich jak Beniowski, Jan Potocki i t. p. otoczonych aureolą awanturniczego jakiegoś bohaterstwa, które długo służyć będzie za wątek belletrystom i dramaturgom.

Wczoraj ujrzeliśmy strzępek utworu Żeromskiego, fragment części pierwszej, nieuchwytny i niejasny w treści i ujęciu. Wprowadzenie go na scenę w tym kształcie mogło tylko zaszkodzić wartości jego scenicznej, bo wpoić mogło przekonanie, że całość jest równie niejasna i chaotyczna i niema warunków życia teatralnego. To co wczoraj ujrzeliśmy, to tylko jedna ze scen polowych, obraz żywy, malujący grupę polskich wiarusów Napoleona, biwakujących w noc przy ognisku. Pośród nich zjawia się Sułkowski jako postać jakąś gloryą opromieniona, wsłuchuje się w rozmowy żołnierzy i sam wygłasza płomienną tyradę o bohaterstwie wojennem. Fragmentaryczna część ma charakter żywego obrazu i jako taka absorbuje uwagę widowni swą stroną malarską. Postać Sułkowskiego utrzymał w ramach nastrojowych p. Mielewski.

Komedya St. Bogusławskiego »Opieka wojskowa« wprowadziła nastrój pogodniejszy swoim stylizowanym archaizmem. Utwór ten, datujący się z epoki współczesnej Fredrze, jest dziełem ostatniego z trójcy zasłużonych teatrowi polskiemu Bogusławskich, autora »Stolików magnetycznych«. Duch Fredry wycisnął piętno na tej komedyi, trącącej dziś mocno myszką, zdumiewającej naiwnością, która tylko w stylizacyi może ukazywać się na scenie jako charakterystyczny wgląd retrospektywny w historyę rozwoju naszej komedyi.

Ratowała literacki honor sztuki doskonała gra artystów, w rzędzie których arcydzieło typu starego porucznika, umizgającego się do podstarzałej panny stworzył p. Noskowski. Dla tej świetnej, rozbrajającej humorem i do łez rozśmieszającej kreacyi warto zobaczyć sztukę Bogusławskiego. Zespołu bardzo zgodnego w stylowem ujęciu ról dopełnili pp. Grabowski, Leszczyński, Szymborski, Nowakowski, panie Słubicka i Turowiczówna. *wp.*

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu **Adama Utschika,** profesora gimn., który w sierpniu b. r. przebywał w Stryju, zechce donieść **Emanuelowi Utschikowi** w Zawoi obok Makowa.

Proszę o wiadomość o pannie **Maryi Chmielowskiej** z Ojcowa. **A. Zarębska,** Hranice (Morawy), ul. Hermanowa 27. 1679-2

Ktoby wiedział, gdzie przebywa Legionista I. Brygady **Tadeusz Smolka** (pseud. „Przeworski"), raczy mi donieść o nim pod adresem: **Emilia Smolkowa,** Guttendorf p. Sachsenfeld bei Cilli, Styrya. 1678

Urzędnicy miasta Bełza, powiatu Sokalskiego, zechcą podać swe adresy komisarzowi rządowemu **Stanisławowi Szeligowskiemu** w Milówce, powiat Żywiec — w celu otrzymania wsparć. 1671-3

Franciszek Dyl, porucznik Landst. Etappen Batail. 234, Feldpost 99, poszukuje swej żony **Adelajdy z trojgiem dzieci** z Żółkwi. 1659-2

Stefania Saturska z Tarnopola, obecnie Tabor, Czechy, ul. Jungmanowa 31, prosi o wiadomości o swym bracie **ks. Janie Saturskim** ze Stanisławowa, **ks. Michale Osadcy** z Łanów koło Bóbrki i **Aleksandrze Traczu,** urzędniku pocztowym z Tarnopola. 1657-2

Nadporucznik Tytus Obłaza — wieś Bersk, gubernia Tomska, Sybir. 1643-3

Ktoby wiedział o miejscu pobytu mej matki **Emilii Fuczek,** brata **Włodzimierza,** jakoteż siostry **Stanisławy,** raczy łaskawie donieść pod adresem: **Fuczek Kazimierz,** Bahnhofkommando Feldpost Nr 41. 1317

Stanisława Barska zawiadamia swego męża, nadporucznika w Przemyślu, że jest zdrowa, mieszka z matką i Motalami w Znaimie, Tesswitzergasse Nr 2. Zarazem prosi znajomych o adres p. **Ireny Bazylewicz,** żony notaryusza z Cieszanowa. 1625-2

Julia Kożij, Wiedeń, VII., Lerchenfelderstrasse 7—11, II. St,. prosi o podanie miejsca pobytu p. **Teodora Mazuraka** (I. R. 89, Feldpost 36) i p. **Piotra Skałki,** nauczyciela z Kotawani koło Sambora, który służył w stryjskim pułku. 1627

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.